

Przemysł węglowy wykonał plan kwartalny
W dniu 30 bm. przemysł węglowy zameldował o przedterminowym wykonaniu planu wydobycia węgla za I kwartał br.

Na południu kraju ROZPOCZĘŁY SIĘ SIEWY WIOSENNE

260 grup wzajemnej pomocy powstało w woj. rzeszowskim



OPOLE. — W zespole PGR Zyrowa, pow. Strzelce trwają już w całej pełni wiosenne prace w polu. Gospodarstwa Zakrzów i Zyrowa rozpoczęły 28 bm. pierwsze w całym zespole i województwie wiosenne siewy zbóż.

KRAKÓW. — Mimo ochłodzenia coraz więcej chłopów woj. krakowskiego przystępuje do prac wiosennych. Ok. 20 chłopów ze wsi Budzów, pow. Wadowice dokonano na swych polach siewu owsa jarego, stosując siew rzędowy.

LUBLIN. — W niektórych rejonach Lubelszczyzny nastąpiło osuszenie gleby, umożliwiające rolnikom rozpoczęcie prac wiosennych w polu. Jedni z pierwszych w tym województwie do siewów przystąpili mieszkańcy wsi Wola Burzecka, pow. Łuków. Wacław Golba i Aleksander Skiba.

RZESZÓW. — Inicjatywa organizowania grup wzajemnej pomocy dla należytego wykorzystania maszyn GOM do prac polowych, spotkała się z dużym uznaniem wśród chłopów woj. rzeszowskiego. Jeszcze przed tygodniem istniało w tym województwie zaledwie 60 takich grup, a obecnie czynnych jest już przeszło 260. Zrzeszają one blisko 2.700 małych i średnio-rolnych chłopów.

Jako pierwsi w woj. kieleckim rozpoczęli wiosenne prace w polu robotnicy z gospodarstwa Gębarzew w zespole PGR — Kosów (pow. radomski).
NA ZDJĘCIU: członkowie brygady polowej Józef Święda i Antoni Prokop przy włókowaniu pól.
CAF fot. Miedza

liśmy już wszystko, aby siewy przeprowadzić sprawnie, wykorzystując do tego siły i środki, jakimi obecnie dysponujemy?
Jak wynika z meldunków od naszych korespondentów, w dalszym ciągu słabo prze-

Dobre ziarno — wysoki plon
Lada dzień chłopowie woj. białostockiego wyruszą w pole, by rzucić ziarno pod przyszłe plony. Czy zrobi-

4 kwietnia posiedzenie Sejmu PRL

KOMUNIKAT
Biura Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa

Biuro Prac Sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia:
1) Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1955 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 11.
2) Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów z udziałem przewodniczących wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich na sobotę, dnia 2 kwietnia br., godz. 11, w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6, sala nr 118.
3) Posiedzenia wojewódzkich zespołów poselskich odbędą się w poniedziałek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Wielki strajk dokerów w Anglii

LONDYN. — Strajk dokerów angielskich zatacza coraz szersze kręgi. W Liverpoolu, Manchesterze i Birkenhead strajkuje 15 tysięcy dokerów. Wskutek strajku 90 statków nie zostało wyładowanych.

Strajk pracowników drukarni londyńskich trwa w dalszym ciągu.

Z obrad komisji sejmowych KOMISJA BUDŻETOWA aprobowała SPRAWOZDANIE RZĄDOWE z wykonania budżetu za rok 1953

WARSZAWA. — W dniu 30 bm. sejmowa Komisja Budżetowa pod przewodnictwem posła Rabanowskiego kontynuowała swe prace.
Na wstępie poseł Stasiak złożył sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za rok 1953.
Po wysłuchaniu sprawozdania komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o przyjęcie sprawozdania rządowego z wykonania budżetu za rok 1953.
W dalszym ciągu prac komisji poseł Gierek zreferował wnioski o dezyderaty zgłoszone przez komisje i

Dotrzyjmy z kulturą do najszerzych mas UCHWAŁA Wojewódzkiej Rady Narodowej

28 bm. obradowała Wojewódzka Rada Narodowa nad zagadnieniami kultury Białostoczczyzny. Po raz pierwszy od 10 lat sprawom tym poświęcono sesję Rady. Świadczy to o ogromnym znaczeniu kultury, o konieczności dokonania analizy i oceny dotychczasowych osiągnięć i wytyczenia, w oparciu o nie, kierunku dalszego rozwoju kultury w naszym województwie.
Aby usprawnić pracę placówek kulturalnych, aby rozszerzyć ich sieć i podnieść poziom, Wojewódzka Rada Narodowa podjęła specjalną uchwałę.
ROZSZERZYĆ OPIEKĘ NAD SPRAWAMI KULTURY
W uchwale tej szczególnie nacisk położono na szerszą i bardziej niż dotąd konkretną opiekę prezydiów rad narodowych nad sprawami kultury. W tym celu, przynajmniej raz na kwartał prezydium na swych posiedzeniach omawiać powinny zagadnienia kulturalne terenu, więcej niż dotychczas pomagać komisjom kultury i oświaty rad narodowych, radom czceniectwa i książki oraz zacieśnić współdziałanie z organizacjami społecznymi w zakresie spraw kultury.
Ponadto uchwała zwraca uwagę na kontrolę realizacji uchwał podejmowanych w sprawach kultury i na kontrolę właściwego wykonywania budżetów przeznaczonych na cele kulturalno-oświatowe.

O WYSOKI POZIOM AKTYWU KULTURALNEGO

Bardzo szeroko także omawia uchwała zwiększenie opieki nad kadrami pracowników kultury i nad ich właściwym doбором. W tym celu zaleca prezydium rad narodowych przeanalizowanie dotychczasowych kadr pod względem ich przydatności i uzupełnienie wydziału i oddziałów kultury pracownikami przygotowanymi do pracy instruktażowej, szczególnie na wsi. Uchwała mówi o włączeniu problemów kultury do programu kursów szkoleniowych organizowanych dla aparatu rad narodowych oraz o zorganizowaniu planowego szkolenia dla pracowników kultury w ośrodku szkoleniowym rad narodowych.
Analizując sytuację instytucji i placówek kulturalnych uchwała zaleca przydzielenie im lokali i środków materialowych potrzebnych do prowadzenia jak najwzwyższej działalności, a ponadto wydanie przez prezydium rad zarządzeń w sprawie zwiększenia opieki nad budynkami i pomieszczeniami placówek kultury, w sprawie ich konserwacji, remontów i zarządzeń zabraniających zajmowania obiektów kulturalnych na jakiegokolwiek inne cele.
SZYBCEJ TRZERA ZAKOŃCZYĆ BUDOWE NOWYCH OBIEKTÓW
W sprawie budowy w gromadach nowych obiektów kulturalnych uchwalono zobowiązać prezydium PRN do zinventaryzowania za pośrednictwem powiatowych komisji planowania gospodarczego rozpoczętych już przez poszczególne gromady prac. oraz przedłożenia Prezydium WRN wniosków w sprawie ich wykończenia. Dotyczy to także słusznych żądań mieszkańców wsi i miast odnośnie budowy na ich terenie placówek kulturalnych.
TEATR I MUZYKA — DLA NAJSZERZYCH MAS
Uchwała kładzie duży nacisk na rozszerzenie działalności artystycznej Teatru

im. A. Węgierki. W tym celu Prezydium WRN wystąpi do Ministerstwa Kultury i Sztuki o zwiększenie obsady artystycznej teatru, co z kolei pozwoli na częstsze wyjazdy w teren do większej ilości miejscowości. Aby umożliwić dopływ sił aktorskich, Prezydium WRN wystąpi z planem budowy, w okresie pięcioletniej, domu dla aktorów, a obecnie postara się o przydziały mieszkań dla przybywających aktorów.
Także na dalszy rozwój związków twórczych i Orkiestry Symfonicznej wskazuje uchwała. Zaleca ona Prezydium WRN poczynienie starań o osiedlenie w naszym mieście dwóch literatów, dwóch choreografów oraz kilku muzyków i zapewnienie im odpowiednich warunków mieszkaniowych. Biorąc pod uwagę brak kadr muzycznych na Białostoczczyźnie Prezydium WRN wystąpi z wnioskiem do PKPG o zwiększenie w planie 5-letnim kredytów na szkołę muzyczną i internat.
O PODNIENIENIU PRACY KULTURALNEJ W SPÓDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH I PGR
Dla podniesienia pracy kulturalnej w spółdzielniach produkcyjnych i PGR uchwała zaleca Zarządom Rolnictwa i Dyrekcji Zjednoczenia PGR dopilnowanie, by ich pracownicy terenowi składali sprawozdania z wykorzystania funduszy na cele kulturalno-oświatowe, a wydziałowi i oddziałowi kultury zaleca zwiększenie instruktażu dla placówek kulturalnych w PGR i spółdzielniach.
Bardzo cenne, wyłonione przez dyskusję w czasie sesji postulaty, ujmuje uchwała w stosunku do komisji kultury i oświaty rad narodowych. Powinny one na okresowych (kwartalnych) naradach, organizowanych wspólnie z aktywem kulturalno-oświatowym omawiać potrzeby swego środowiska, a ponadto przeprowadzać systematyczną kontrolę działalności placówek kulturalnych.

KIERUJMY INICJATYWĄ LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Uchwała wskazuje również na konieczność szerokiej mobilizacji, wspólnie z ZSCh i ZMP, środowisk wiejskich do podejmowania szerokiej inicjatywy w budownictwie obiektów kulturalnych, w wykorzystaniu własnych rezerw i możliwości.
Aby zwiększyć społeczną kontrolę nad działalnością placówek kulturalnych, Wojewódzka Rada Narodowa zaleca powiatowym i Miejskiej Radzie Narodowej w Białymstoku powołanie odrębnych, stałych komisji kultury tam, gdzie istnieją ku temu możliwości.
Realizacja uchwały przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju życia kulturalnego na Białostoczczyźnie. (n-1)

NA CZEŚĆ 1 MAJA

WARSZAWA. — Dodatkowo produkcja, poprawa jej jakości, obniżka kosztów własnych, ulepszeniem metod pracy i usprawnieniem gospodarki materiałowej — pragną powitać załogi robotnicze zbliżające się Święto Pracy. Zobowiązania 1-majowe wykraczają zresztą daleko poza tę datę, nie są bowiem krótkotrwałym zrywem, lecz mają charakter długookresowy.
1 statek ponad plan
Pierwsi w woj. szczecińskim zobowiązania 1-majowe podjęli stocznicy. Zobowiązali się oni, począwszy od kwietnia, wykonywać przeciętnie miesięczne plany w 109 proc. Pozwoli to na spuszczenie na wodę kadłuba dodatkowego rudowęglowca oraz oddanie do eksploatacji jednego statku ponad plan. Jednocześnie stocznicy postanowili uzyskać ponadplanową obniżkę kosztów w wysokości 4.250 tys. zł.

10 dodatkowych „Lublinów”

10 „Lublinów” ponad plan kwietniowy postanowili wyprodukować dla uczczenia Święta 1 Maja robotnicy działu montażu Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta.
Na masowce postanowiono także wykonać jeden samochód z części wybrakowanych i przeznaczonych go do transportu wewnętrznego.

Zaoszczędzą 5 milionów zł

Żałoga Wrocławskich Zakładów Metalowych w zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia Święta Pracy i 10 rocznicy wyzwolenia Dolnego Śląska, główny nacisk kładzie na zmniejszenie kosztów własnych produkcji, skrócenie procesu produkcji oraz racjonalniejszą gospodarkę materiałami.
Podsumowanie zobowiązań indywidualnych i zespołowych wykazało, że przyniosą one prawie 5 mln. zł oszczędności.

Dodatkowe ilości przędzy i tkanin

10 tys. kg. przędzy jutowej, ponad 8 tys. kg. przędzy lnianno-pakulanej, 41 tys. m. tkanin, przeszło 5.400 kg. szpagatu, ponad 4 tys. worków wyprodukuje dodatkowo do 1 maja żałoga Czesłochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom”. Ponadto żałoga przedzala zobowiązała się uzyskać o 0,5 proc. przędzy I gatunku więcej niż przewiduje plan oraz zmniejszyć postoje wrzecion.

Grupa dziennikarzy amerykańskich bawi w Polsce

WARSZAWA. — Od kilku dni bawi w Warszawie przedjazdem przez Polskę, znajdująca się w drodze do Związku Radzieckiego grupa dziennikarzy amerykańskich. Dziennikarze amerykańscy obejrżeli miasto i podejmowani byli przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich w klubie przy ul. Foksal.

Walki na ulicach Saigonu

PARYŻ. — W nocy z 29 na 30 marca br. na ulicach Saigonu rozpoczęły się walki pomiędzy południowo-wietnamskimi wojskami rządowymi a uzbrojonymi oddziałami sekt religijnych.
Oddziały sekt religijnych uzbrojone w karabiny maszynowe, obsadziły strategiczne punkty panujące nad wszystkimi drogami wiodącymi w kierunku miasta, w celu odcięcia Saigonu od reszty kraju i niedopuszczenia do dowozu żywności.
Ngo Dinh Diem, którego siedzibę oddziały rebelian-

tów ostrzelały z karabinów maszynowych i moździerzy, objął stanowisko ministra spraw wojskowych i wydał rozkaz grupom ruchomym wspieranym przez samochody pancerne, aby były gotowe do przerwania pierścienia blokującego miasto.
Stosunek sił stron walczących w Saigonie przedstawia się w ten sposób, że Ngo Dinh Diem ma do swej dyspozycji około 12 tysięcy wojsk rządowych, zaś przeciw sobie około 9 tysięcy uzbrojonych członków sekt.

Komisja rozpatrzyła również zreferowany przez pos. Jodłowskiego „Rządowy projekt ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więzienniczej”.
Komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie omówionych dekretych oraz o uchwalenie „Rządowego projektu ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych” w sformułowaniu rządowym wraz z wniesionymi poprawkami.

W sprawie budowy w gromadach nowych obiektów kulturalnych uchwalono zobowiązać prezydium PRN do zinventaryzowania za pośrednictwem powiatowych komisji planowania gospodarczego rozpoczętych już przez poszczególne gromady prac. oraz przedłożenia Prezydium WRN wniosków w sprawie ich wykończenia. Dotyczy to także słusznych żądań mieszkańców wsi i miast odnośnie budowy na ich terenie placówek kulturalnych.



27 bm. zakończyło się w Libercu dwudniowe spotkanie młodzieży polskiej, czesłostowackiej i niemieckiej zwołane z okazji Świątowego Tygodnia Młodzieży. NA ZDJĘCIU: delegat polski, artysta teatrów warszawskich Michał Gazda (drugi od prawej) w rozmowie z pracownikami zakładów samochodowych w Libercu. CAF — fot. Mottl.

SP-4 KAI DZIAŁA...

— Tu SP-4 KAI, tu SP-4 KAI, QTH Białystok, mówi SP-4 KAI QTH Białystok. Przechodzę na odbiór... Przechodzę na odbiór...

Po chwili na falach eteru znowu powtarza się znak stacji nadawczej: Tu SP-4 KAI..., a następnie płyną w świat nadawane międzynarodowym kodem radioamatorskim inne umowne sygnały.

To pracuje nowa krótkofalowa stacja radiowa nadawczo-odbiorcza Klubu LPZ Białystok. Stacja ta to dzieło pracy rąk i umysłów młodych amatorów radiotelegrafistów białostockich.

Co znaczą te znaki wywoławcze? Otóż SP — to umowny międzynarodowy znak dla wszystkich amatorskich radiostacji krótkofalowych Polski. Takie znaki mają radioamatorzy całego świata. Na przykład UA to znak radioamatorów radzieckich, OK — znak radioamatorów Czechosłowacji, HA — Węgier, DL — Niemiec, YU — Jugosławii, F — Francji, G — Anglii itd. KAI to jak gdyby imię własne stacji, a symbol QTH oznacza położenie geograficzne. A więc QTH Białystok, QTH Kijów, QTH Amsterdam itd.

Przeszło dwa miesiące radioamatorzy białostocki zrzuceni w Wojewódzkim Klubie LPZ budowali swą stację nadawczo-odbiorczą. Dziś pracuje już ona w najlepszym. Zasięg jej — to cały świat — z całym światem nasi radioamatorzy mogą porozumiewać się. Z każdym państwem świata mogą nawiązać łączność radiową. Ich, dwumiesięczna praca dała nadszpieganie dobre wyniki. Radioamatorska stacja nadawczo-odbiorcza — dzieło żmudnej pracy młodych białostockich zapaleńców eteru działa bez zarzutu.

Jaki cel przyświeca naszym radioamatorom, że przez kilkadziesiąt żmudnych dni pracy nie oszczędzili trudu, by zbudować swą stację? Czy tylko to, że mogą ze swymi kolegami radioamatorami całego świata porozumiewać się? Nie. Nie tylko to. Cel działalności Wojewódzkiego Klubu LPZ — to praktyczne pogłębianie swych wiadomości radiotechnicznych, praktyczne doskonalenie swych umiejętności, praktyczne zdobywanie nawet zawodu radiooperatora.

Miłośników fal krótkich mamy w Białymstoku wiele. Jerzy Kinter, Bogdan Radziszewski, Wacław Karpowicz, Feliks Zubrycki, Zdzisław Ziata, Tadeusz Kedziora i inni — wszystko to młodzi ludzie, którzy pokochali eter. Wielu z nich dzięki pracy w Wojewódzkim Klubie LPZ zdobyło zawód radiooperatorów, wielu z nich teorią uzupełnia swe wiadomości praktyczne, ale wszyscy oni po pracy zawodowej, wieczorem schodzą się do Wojewódzkiego Klubu LPZ przy ul. 1 Maja 18, by konstruować wciąż nowe i lepsze aparaty nadawczo-odbiorcze.

Nawiązując łączność radiową z różnymi państwami świata, porozumiewając się z radioamatorami całej kuli ziemskiej, stale doskonalsze aparaty, wymieniając doświadczenia. Ci młodzi ludzie, gdy powołani zostaną do służby wojskowej wzbogacą jeszcze swe wiadomości z radiotechniki.

Przed wszystkim ambicją cechuje białostockich radioamatorów. Zanim powstała SP-4 KAI, nasi młodzi radioamatorzy nie siedzieli bezczynnie. Mieli aparaty odbiorcze i prowadzili nasłuch amatorskich rozmów krótkofalowców całego świata. Ściany Wojewódzkiego Klubu LPZ pokrywają dziś setki pocztówek od radioamatorów całego świata potwierdzających nasłuch. Widnieją pocztówki z potwierdzeniem nasłuchu z Pakistanu, Stanów Zjednoczonych, Kuby, Rodezji

Dziś mają już własną stację nadawczą.

Nie poprzestają na tym osiągnięciu, budują dalsze aparaty nadawczo-odbiorcze. Mają zamiar już w przyszłym roku zbudować model statku, który sterowany będzie przy pomocy radia. Projektują budowę coraz to nowych aparatów nadawczo-odbiorczych, aby każdy z nich jak najwięcej praktycznie mógł zapoznać się z pracą radiooperatora.

* * *

— No dobrze — powie ktoś — a czy oprócz samokształcenia nasi amatorzy radiowi nic więcej nie mogą robić z pożytkiem dla szerszego grona osób?

Owszem, mogą i będą robili. Oto kilka projektów, które na pewno będą urzeczywistnione:

Wielu wszyście dokładnie, że doroczny kolarski Wyścig Pokoju, jeżeli chodzi o szybką informację, z trasy, obsługiwany jest nie przez kogo innego, ale przez radioamatorów. Właśnie radioamatorzy z przenośnymi stacjami nadawczo-odbiorczymi informują tysiączne rzesze miłośników sportu o walkach na trasach Wyścigu Pokoju. W tym roku, białostocki radioamator mając swą stację nadawczą będą mogli prowadzić nasłuch stacji krótkofalowych obsługujących wyścig i informować mieszkańców Białegostoku, jak gdyby bezpośrednio z trasy o przebiegu wyścigu.

Przy okazji zdradzę jedną tajemnicę. Białostocki radioamatorzy noszą się z zamiarem, aby nasz doroczny kolarski wyścig DWB obsługiwać przy pomocy przenośnej stacji nadawczo-odbiorczej. Na pewno ten pomysł będzie urzeczywistniony.

Tak więc radioamatorstwo — to nie tylko samokształcenie się, ale praca wdzięczna i pożyteczna jeżeli chodzi o szybką informację. Takich przykładów pracy dla szerszych rzesz można dać wiele.

SP-4 działa. Od kilku dni nawiązuje łączność z radioamatorami zagranicznymi. Może już się poszczycić nawiązaniem łączności z Holandią i Czechosłowacją, z radioamatorami Związku Radzieckiego i Niemiec. Z każdym dniem tych kontaktów jest więcej. Na pewno z każdym dniem więcej będzie tych, dla których radiooperatorstwo i budowa aparatów nadawczo-odbiorczych nie będzie stanowiła tajemnicy.

A.B.



PIONIERZY

z PGR Kucze

po pracy zasiedli do partii szachów

Pionierzy Jan Gniazdowski i Zdzisław Rutkowski, którzy pracują w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Kucze, w powiecie oleckim, lubią po pracy zasiąść do partii szachów, jak to widzimy na umieszczonym obok zdjęciu. Janek i Zdzicho są przyjaciółmi. Obaj pochodzą z powiatu łomżyńskiego, obaj jednocześnie stanęli do pionierskiego zaciągu. Choć Gniazdowski i Rutkowski pochodzą ze wsi i na pracy w rolnictwie znają się od dziecka, od razu spostrzegli, jak inna jest praca w takiej „fabryce chleba”, jakim jest Państwowe Gospodarstwo Rolne, a inna na małym, chłopskim kawalku ziemi.

— Pokonaliśmy już wiele trudności — opowiadali nam obaj. — Obecnie „pełną parą” przygotowujemy się do wiosennych prac, wozimy obornik na pola, przywozimy do gospodarstwa sztuczne nawozy.

Tekst i zdjęcia Z. Z.

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety” dla młodzieży

8 kwietnia — odjazd

27 chłopców i dziewcząt z powiatu sokólskiego powiększy szeregi zaciągu pionierskiego

A więc uroczystość ta odbędzie się 8 kwietnia. Tak, 8 kwietnia około 150 chłopców i dziewcząt z tegorocznego zaciągu pionierskiego wyjedzie do Państwowych Gospodarstw Rolnych, stanie w pierwszym szeregu zaszczytnej walki o urodzaj, walki o chleb.

* * *

Teresa Gołko ze wsi Białousy, w powiecie sokólskim, nie zna osobiście dotychczas Leonarda Zótko, przodującego pioniera w goldapskim powiecie, ale słyszała o nim wiele. Teresa wie, że Leonard Zótko, były pracownik Zarządu Powiatowego ZMP w Sokółce, to jeden z pierwszych aktywistów Związku Młodzieży Polskiej, który nie tylko słowem, ale własnym przykładem udowodnił, iż zaciąg pionierski, to najbardziej honorowy, chociaż i najtrudniejszy odcinek frontu walki członków Związku Młodzieży Polskiej.

* * *

Do Zarządu Powiatowego ZMP w Sokółce nadchodzi wiele listów, ale jeden z nich wyróżnił się szczególnie swoją prostą, a jakże jednak głęboką treścią. To był list Teresy Gołko. Pisała w nim tak:

„Zwracam się z gorącą prośbą do Zarządu Powiatowego ZMP w Sokółce o przyjęcie mnie w szeregi pionierów. Trudności się nie boję. Pragnę ze wszystkich swoich sił służyć narodowi na tym odcinku, na który

Związek Młodzieży Polskiej wzywa młodych patriotów, na froncie walki o urodzaj”.

* * *

Razem z Teresą Gołko już 27 chłopców i dziewcząt z powiatu sokólskiego oczekuje dnia 8 kwietnia, kiedy z Hajnówki, Białegostoku i innych miast i wsi naszego województwa wyjadą do północnych powiatów — nowi pionierzy.

Z Państwowych Gospodarstw Rolnych napływają meldunki o przygotowaniach

Czy wiecie, że...

...młodzież z gromady Czyżyki, w powiecie hajnowskim, podjęła na cześć V Festiwalu zobowiązanie wybudowania w swojej gromadzie boiska do piłki nożnej i do gry w siatkę, o czym pisze do Redakcji Jan Karpiuk, mieszkaniec tej wsi.

140.000 młodzieży z miast i wsi polskich weźmie udział w Festiwalu

Na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów Polska będzie reprezentowana przez delegację, składającą się z 2.500 osób. W skład delegacji wejdzie m. in.: grupa młodych artystów, którzy będą uczestniczyli w czasie Festiwalu w międzynarodowych Konkursach Artystycznych, grupa młodych sportowców — uczestników II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych oraz najlepszy aktyw mło-

czynionych na przyjęcie pionierów. Czekają na pionierów traktory, czeka urodzajna ziemia, która uprawiona ich rękami wyda piękne plony.

MIKOŁAJ KORNILUK
korespondent

NIE TYLKO DLA DZIEWCZĄT

„Uciśniona dziewczica”

W szufladzie leży parę zdjęć robionych ubiegłego lata, parę listów od koleżanek i kolegów. A pod tym? Co to? Książka? Stara, zniszczona z rozsypanymi kartkami. Dlaczego tak głęboko schowana, podczas gdy inne książki leżą równo poustawiane na półkach? Pokaż mi ją. Autor — P. G. Wodehouse. Tytuł — „Uciśniona dziewczica”. Temat — dzieje miłości amerykańskiego kompozytora operetkowego do pięknej córki angielskiego lorda.

Zarumeniłaś się? A więc wstydzisz się, że ją posiadasz. I czytasz ukradkiem, gdy nikt nie widzi. Próbujesz się usprawiedliwić. Mówisz, że ją przeczytała od koleżanki, która ma

Jeszcze „Dziewczę z przestworza” Katarzyny Holland i „Kłamstwo” Ireny Zarzyckiej i „Emilkę ze Srebrnego Nowiu”.

Dosyć. Dosyć. Nawet nie zdajesz sobie sprawy z tego, jak wszystkie te ukradkiem przez ciebie i twoje koleżanki czytane książki fałszują rzeczywistość i demoralizują.

Każdy z bohaterów tego rodzaju książek jest szlachetnym hrabią, posiadającym rozległe dobra, własny samolot, jacht, a bohaterką, piękną choć mocno zubożała baronówna. Niekiedy bywa odwrotnie, ale wszystkie te książki wpajają w młode dziewczęta przekonanie to samo, co szmirwate filmy amerykańskie, że najważniejsze w życiu są — uroda i bogactwo.

Mówisz, że lubisz czytać książki „o miłości”. W takim razie przeczytaj „Małą Dorrit” Dickensa, przeczytaj „Pamiętkę z Celulozy” Newerlego, „Studentki” Trifonowa, „Opowieść północną” Paustowskiego. Polecamy ci także „Dzieje Tristana i Izoldy” Bediera oraz „Historię Manon Lescaut i Kawalera des Grieux” Prevosta.

Powieści, które mówią prawdę o życiu i miłości, jest wiele. Śmiało proś w bibliotece o książki o takiej tematyce, jaka cię interesuje. Nie wstydz się, że lubisz te „o miłości”. To przecież takie naturalne. My ze swej strony prosimy wszystkie bibliotekarki, aby pomogły młodym dziewczętom w wyszukiwaniu książek o interesujących je tematach, a ty przyrzeknij, że już nie weźmiesz do rąk takiej szmirwy, jak ta ukryta w twojej szufladzie „Uciśniona dziewczica”. (as)

Tu spotka się młodzież z całego świata



Budowa stadionu festiwalowego w Warszawie w całej pełni. Ogrom i rozmach budowy mówi, jak bardzo młodzież polska jest przejęta rolą gospodarzy Festiwalu. Ileż tu padnie rekordów, a ile będzie radości i emocji w dniach Festiwalu...